

— WARUNKI —
PRENUMERATY

Miesięcznie . 2.50
Kwartalnie . 7.50
z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domu w Białymstoku.

BIAŁOSTOCKI GŁOS CODZIENNY

Demokratyczne pismo informacyjne.

CENY OGŁOSZEŃ

za wiersz milimetrowej wysokości szerokości szpalty redakcyjnej 50 groszy, drobne za wyraz 15 groszy Komunikaty Instytutu prywatnych lub społecznych w kronice płatne.

Zatarg konstytucyjny Senatu z Sejmem

„Błędne koło” Marszałka Trąpczyńskiego
Decyzja w rękach Prezydenta Rzplitej

W związku z konfliktem konstytucyjnym, jaki wynikł pomiędzy Sejmem a Marszałkiem Senatu Trąpczyńskim, odbyło się wczoraj u Marszałka Rataja posiedzenie, w którym wzięli udział: Marszałkowie Sejmu i Senatu, p. premier Bartel, oraz minister Sprawiedliwości p. Makowski.

Zastanawiano się nad sposobem zlikwidowania konfliktu. Ogólnie zgodzono się na zasadniczą tezę, że wszelka zmiana Konstytucji wymaga kwalifikowanej większości dwóch trzecich głosów w obu Izbach. Natomiast wnioski, które Marszałek Trąpczyński wyciąga z tej zasady — różnią się od stanowiska, zajętego przez Marszałka Rataja.

Według interpretacji Marszałka Senatu, wszelkie zmiany, uchwalone przez Sejm w poprawkach senackich do projektu ustawy o zmianie Konstytucji, powinny być z kolei rozpatrzone przez Senat i uzyskać jego aprobatę. Nie ulega wątpliwości, że zamiast uregulowania drogi prawodawczej, otrzymalibyśmy w tym wypadku istne „błędne koło” procedury legislacyjnej.

W którym Senat wstąpi do roli hamulca wszelkiej pracy prawodawczej.

Gdy już zwykły tok pracy prawodawczej jest zbyt ospały i pobudził rząd do domagania się pełnomocnictw, to „reforma” p. Marszałka Trąpczyńskiego mogła sytuację jeszcze pogorszyć.

Marszałek Sejmu zajął stanowisko, że decyzja Sejmu w sprawie poprawek senackich jest ostateczna i nie podlega już ponownemu rozpatrywaniu przez Senat.

W dyskusji nie uzgodniono tych odmiennych zapatrywań. Wyjaśniło się natomiast, że rząd podziela całkowicie punkt widzenia Sejmu uważając, że rozstrzygnięcie konfliktu należy obecnie do Prezydenta Rzeczypospolitej.

Należy tedy wnioskować, że w najbliższych dniach Prezydent Rzeczypospolitej ogłosi ustawę o zmianie Konstytucji, nie czekając na zwołane przez Marszałka Senatu na czwartek posiedzenie Senatu i na jego decyzję w zakwestionowanej materii.

Co słychać zagranicą?

— Ruch powstańczy w Syrii wzmógł się na nowo i to bardzo znacznie. Po wstąpieniu rozporządzała doskonałą organizacją wojskową i techniczną. Londyńskie dzienniki donoszą o 10-dniowej bitwie w okolicach Damaszku, w której brało udział 18.000 żołnierzy francuskich, mimo to jednak nie udało się im osiągnąć zdecydowanego zwycięstwa. Straty francuzów wynoszą kilkaset zabitych i 1500 rannych.

— Na miejsce zmarłego Dzierżyńskiego, szefem G. P. U. (dawniejsza „Cze-ka”) został mianowany oficjalnie przez Prezydium Centr. Komitetu Wykonawczego, Wiktor Mienżyński.

— Zinowjew udał się na Ural na dwumiesięczny „przymusowy” urlop. Jest nadzieja, że urlop ten stanie się bezterminowym.

— Wiadomość o powrocie Krasina na stanowisko przedstawiciela Sowietów w Londynie wywołała powszechne zainteresowanie. Świadczyłoby to o bardziej pojednawczych tendencjach w polityce zagranicznej Sowietów.

— Rozpoczął się w Genewie kongres neurologów. Polskę reprezentuje prof. uniwersytetu wileńskiego Władysław.

— Stolica apostolska zwróciła się w drodze dyplomatycznej do Stanów Zjednoczonych w celu uzyskania zładu dekretów antykościelnych w Meksyku.

— Pisma berlińskie poświęcają pamięci Jana Kasprzowicza obzerne wzmianki, omawiając działalność literacką zmarłego.

— Rząd francuski złoży jutro w Izbie deputowanych projekt ustawy, zatwierdzającej umowę z Bankiem Francuskim w sprawie operacji nabywania i sprzedawania dewiz zagranicznych oraz kontroli nad temi operacjami. Poincaré zażąda od parlamentu wypowiedzenia się w tej sprawie jeszcze przed zakończeniem sesji.

Z Pragi czeskiej donoszą nam, że b. redaktor organu centralnego czechosłowackiej partii komunistycznej „Równocześnie” — Doležal, przeszedł do obozu faszystów i będzie redagować faszystowski dziennik „Moravské Orlice”.

— Pisma donoszą, że dotychczasowy poseł litewski w Berlinie Szidziński ma objąć tę rolę spraw zagranicznych Litwy, zaś następcą jego na placówce berlińskiej ma zostać dotychczasowy dyrektor ministerjalny M. S. Z. dr. Szalla.

— Opublikowany wykaz rachunków Rzeszy niemieckiej za I kwartał roku budżetowego, wykazuje deficyt w wysokości 77 milionów marek. Wpływy wynoszą 1.524 miliony marek, wydatki 1.601 milionów marek.

— Król Ferdynand rumuński, który bawi obecnie we Francji, zatrzymał się na kilka dni w Paryżu i, jak z dobrze poinformowanych źródeł donoszą, spotkał się tam z synem Karolem. Podobno działo między nimi do zupełnego porozumienia. Jak dalej donoszą, królowa Maria ma się udać na kilka dni do Francji celem spotkania się tam z synem. Powody dotychczasowych nieporozumień usunięto.

Poincaré zwyciężył w Senacie

PARYŻ. 3. 8. (PAT.) — Senat uchwalił 250 głosami przeciwko 13 projekt finansowy rządu bez zmian.

Złoty i Dolar

Dnia 3 sierpnia, 1926 r.

Bank Polski płacił za dolara 8.98 zł. W obrotach międzybankowych — żądano 9.04 zł.

Kto zapomniał

czy nie zdażył opłacić prenumeratę za kwartał III lub miesiąc sierpień, a nie chce mieć przerwanej wysyłki naszego pisma, winien wpłacić odpowiednią sumę niezwłocznie

Budżet Państwa w 1927 r.

Rok budżetowy od 1 kwietnia

Mstwo Skarbu zarządziło okólnikiem, aby wszystkie centralne urzędy państwowe dostarczyły materiały budżetowe (t. zn. uzgodnione z Mstwem Skarbu preliminarze budżetowe)

najpóźniej do dnia 23 sierpnia r. b. W tymże okólniku zapowiada Mstwo Skarbu, że następny rok budżetowy (1927)

zacznie się od 1 kwietnia. Przesunięcie początku roku budżetowego na tę Prima-Aprilisową datę tłumaczy się podobno tem, że rząd pragnie, aby ciała prawodawcze mogły w całości wyzyskać świeżo w noweli do Konstytucji ustalony

pięciomiesięczny termin sesji budżetowej.

Z drugiej strony nie należy zapominać, że już b. minister Zdziechowski nosił się z zamiarem

przesunięcia roku budżetowego na 1 lipca,

aby upodobnić rok budżetowy z rokiem gospodarczym. Miałoby to na względzie uniknięcie rozpoczęcia budżetu od okresu przednowka, który odbija się także na podatkach.

Zarządzenie ministra Klarnera ma jednak charakter raczej jednorazowy.

Zaległości podatkowe

Min. Skarbu komunikuje, że przy uiszczaniu zaległości podatkowych, termin pobierania ulgowych kar za zwłokę w wysokości 1 i pół proc. miesięcznie został przedłużony do dnia 15 b. m. włącznie. Przy wpłatach zaś tych zaległości w okresie od dnia 16 do dn. 31 b. m. kary za zwłokę będą pobierane w wysokości 2

proc. Dodac należy, że do zaległości, wypłacanych przed dn. 1 września r. b. nie będzie doliczany nadzwyczajny 10 proc. dodatek, leży przeto w interesie samych płatników możliwie szybko uregulowanie zaległości podatkowych tak rozłożonych na raty jak i nie rozłożonych.

Goście zagraniczni

na uroczystościach sportowych w Polsce

4-go sierpnia przybywają do stolicy przedstawiciele organizacji przysposobienia wojskowego państw nadbałtyckich: Finlandii, Estonii i Litwy. Delegaci przybywają dla wzięcia udziału w święcie sportowem — Marszu „Salukiem kadrówki Strzeleckiej” z Krakowa do Kiele

dla zacieśnienia węzłów przyjaźni z Polską, opartej na zgodnym sąsiedztwie nad morzem

wspólnej tradycji walk o niepodległość oraz na sojuszu przeciw wspólnym wrogom. Delegaci odwiedzą miasto, złożą wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza, poczem popołudniu udadzą się specjalnym pociągami do Krakowa. Na wszystkich większych stacjach

witac ich będą kompanie historyczno-strzeleckie i wojskowe.

W Skierniewicach powita gości dowódca O. K. Łódź, w Żabkowicach dowódca O. K. Kraków.

Podczas podróży zostaną wręczone delegatom pamiątki od ludności miejscowej jak kilmy łowickie, roboty drzewne, i t. p.

Delegacja składa się z 9 osób, z mianowicie: przedstawicieli Litwy: płk. Bołstieja, rotm. Lania i por. Buergersa, Estonii: płk. Wiedego, kpt. Leppa i kpt. Freilonga, Finlandii: płk. Malberga, byłego ministra wojny, kpt. Kontio i kpt. Jämsen-akiego.

Bandera polska na morze!

Akcja tworzenia floty handlowej ożywia się

Posiedzenie Komitetu Floty Narodowej

Dnia 3 b. m. pod przewodnictwem p. marszałka Rataja odbyło się posiedzenie komitetu floty narodowej. W posiedzeniu wzięli udział ministrowie: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych, przedstawiciel Min. Spr. Wojsk., gen. Konarzewski, prezes komisji morskiej, pos. Załuska, wiceprezes N. I. K. p. Rugewicz i zastępca szefa departamentu marynarki komandor Panasewicz.

Przedyskutowano opracowane przez Min. Przemysłu i Handlu tezy, dotyczące reorganizacji komitetu floty narodowej, mającej na celu ożywienie działalności

tego komitetu. Wedle tych tez, akcja komitetu skierowana będzie przede wszystkim do zbierania funduszy na cele morskiej floty handlowej oraz flotylli, obsługującej polskie wybrzeże.

Pozatem zadaniem komitetu będzie m. in. ogólna propaganda spraw morskich w Polsce.

Wybrano komisję wykonawczą w składzie następującym: przewodniczący — pos. Załuska, członkowie — minister komunikacji, szef departamentu marynarki, wojewoda pomorski i prezes Banku Gospodarstwa Krajowego.

Japonia nawiązuje stosunki handlowe z Polską

Przedstawiciele japońskich firm gospodarczych, którzy w dniu wczorajszym bawili na G. Śląsku, po zwiedzeniu Huty „Pokoju” i Huty „Bismarka” udali się do Lipkowie. Interesowali się oni przeważnie nawierzchniami kolejowymi.

W kołach przemysłowych przypuszczają, że po ich powrocie do Japonii ożywią się stosun-

ki handlowe między G. Śląskiem a Japonią. Już obecnie niektóre firmy na G. Śląsku otrzymały od Japonii zapytania, w sprawie dostaw różnych towarów i prawdopodobnie jest, że jedno z najważniejszych zamówień na większą dostawę nawierzchni kolejowych do Japonii.

Żeńcy schodzą już z pola...

Zniwa mają się ku końcowi. Złote łany zboża, rozgrywane upalnym słońcem lipcowym, legły pod sierpem czy kosą pracowni. Rolnik zwiózł snopy do stodoły, obszarznik ułożył je w kopiste sterty. Plon ciężkiej i znożnej pracy czeka teraz na realizację.

Realizacja zbiorów rolnych w kraju, w którym 65 proc. ludności zamieszkuje się i żyje z uprawy roli, to jedno z najkapitałniejszych zagadnień gospodarczych. Złe wyniki finansowe zbiorów, to skuszenie się zdolności nabywczych dwóch-trzecich ludności: włościanin nie kupuje wówczas żelaza, sprzętu, odzieży, skóry, gazety i t. d. Ogranicza się, oszczędza, zaniedbuje, co najpierw odczuwa detalista w miasteczku, po nim — hurtownik w mieście, a wreszcie — przemysłowiec i związany z nim robotnik. Taki jest ten rodzimy łańcuch przyczyn i skutków, o którym w formie paradoksu powiedzieć można, iż nawet robotnik przemysłowy żyje u nas z... roli.

Urodzaj tegoroczny jest zadawalający. Nie jest nadmierny, ale na szczęście nie zagraża też deficytem zbożowym, który w r. 1924 wydatkiem 200 milionów złotych na zakup zboża zamorskiego na dożywienie pogruchotał imponujące dzieło p. Wład. Grabskiego. I otóż w tem, że urodzaj tegoroczny jest tylko zadawalający, kryje się wielkie niebezpieczeństwo. Gdy bowiem zachodzi przypadek oczywistego nieurodzaju, wówczas kwestia wywozu zboża jest również jasno rozstrzygnięta w sensie negatywnym. Przy wyraźnym nadmiarze — wywozowi nikt się nie opiera. Gdy stan zbiorów jest średni, jak to ma miejsce w tym roku, spotykają się i walczą dwie tendencje: rolnicy i eksporterzy — za wywozem, miłośnicy — przeciw wywozowi.

Od szeregu lat popełniamy w tej dziedzinie stałe i ogromne błędy. Co roku na jesieni przeważa optymizm rolników, aby na wiosnę i na przednówku ustąpić miejsca pesymizmowi ludności miejskiej i wielkim troskom rządu o zaopatrzenie kraju w żywność.

Rok gospodarczy 1926 — 27

zapowiada się podobnie. Już da się odczuwać silny napór sfer rolniczych na rząd w kierunku ułatwień eksportowych. Zniesione cło wywozowe na pszenicę. Przeznaczono 20 milionów złotych na „sfinansowanie” sprzętów, co w 80 procentach (II) dotyczy eksportu. P. premier Bartel oraz p. min. Klarnier w mowach parlamentarnych zapowiedzieli gorącą troskę o potrzeby rolnictwa. Ten „most zgody” rządu z rolą może łatwo wznosić się nad szerokim kanałem, przez który zboże uciekać będzie z kraju aż do granic... deficytu na przednówku.

Nie mamy nic przeciwko temu, aby p. premier Bartel, zwrócony „licom k dierewnie” tentował o zmodernizowany tytuł... prezydenta chłopków. Atoli będziemy mieli zawsze wiele przeciwników wszelkiej nieopatrzności w zakresie polityki eksportu rolnego. Za podstawę musimy uważać rynek wewnętrzny: ten rynek dziś daleki jest jeszcze od europejskich norm spożycia. Nie dojdąmy zaś dlatego, że wywóz podnosi ceny.

Z drugiej strony eksport zbożowy to ostoja naszego bilansu handlowego, zaś powodzenie materialne włościan to — baza naszego przemysłu.

Jaki stąd płynie wniosek? Taki, jaki płynie z każdego głębszego a sumiennego rozważenia jakiegokolwiek sprawy. Pełne zapotrzebowanie rynku wewnętrznego na ziarno i mąkę, z 10-procentową rezerwą wzwyż, musi być zagwarantowane pod kontrolą rządu i na jego odpowiedzialność. Należy to uskutecznić drogą celowo obmyślonych rezerw rządowych, zachowanych na moment przednówka. Dopiero statystyczna reszta może być zwolniona na eksport.

Rolnicy krzywią się na tę cząstkową reglamentację, którą my pozwoliliśmy sobie nazwać racjonalizacją obrotu zbożowego. Odpowiedź na grymasy jest taka: jeśli zboża jest dużo, wówczas ryczałt wywozowy będzie o tyle wielki, że ta pseudo-reglamentacja odczuć się nie da. Jeśli zaś zboża jest mało, to wywóz jest pospolitą zbrodnią społeczną i wogóle musi być wykluczony.

Co inni piszą?

Wie lewica — wie prawica.

W dniu, w którym Sejm zatwierdził poprawki Senatu do dwu ustaw: o rewizji Konstytucji i o pełnomocnictwach — zakończyła się dopiero właściwie rewolucja majowa. Zaczęto strzelaniem, zakończono — głosowaniem.

No, a efekty?

Długo będzie się kiedyś bledził historyk naszych czasów, zanim te „efekty” w tej proporcji, jaką zapowiadał buńczuczny pochód na Belweder, w życiu wynajdzie. Zanim jednak historycy głos zabiorą, rozejrzyjmy się i my nieco...

Zmiany Konstytucji, powiedzmy to otwarcie, mało kogo interesują. Jak już jest widać, nastroszona myśl ludzka w Polsce, że lubi rzeczy konkretne. Zmiany Konstytucji od zaraz odczuć się nie dadzą...

Więc pełnomocnictwa! Stworzyły one poniekąd sytuację, że w Polsce i jest parlament i nie ma go. A co z nich wyniknie?

Senator B. Koskowski w „Kurjerze Warszawskim” ostrożnie ale ciepło przemawia:

Jesteśmy tak gorącymi zwolennikami sądownictwa według czynów, że gotowimy niczego nie przesądzać. Będziemy czekać. P. Bartel deklaruje się, jako człowiek czystej empirji. W tym swoim empiryzmie jest prawie patetyczny. Nie chce obiecywać. Będzie postępował krok za krokiem, według doświadczenia chwili. Żywi, jak się zdaje, niemałe zaufanie do siebie i do swych kolegów. Powiada mu się walka z samokracją. Uwolni się jakoby od wzięwów interwencji poselskiej. Może iść, biec, latać, pływać swobodnie. Czekajmy tedy, obserwujmy i urabiamy, jak zwykle, swój sąd według faktów. Jeśli one zadadzą kłopot przywdywanym niewiernym Tomaszów, to doczekamy się czasów, że temperatura uznania roztopi i dzisiaj lód sceptyków.

„Kurjer Poranny” tak spokojnie na sprawy nie patrzy. Tutaj wietrzy się wciąż... kontrrewolucję i kontrataki:

prowadzi w dalszym ciągu coraz bardziej spętowaną akcję destrukcyjną celem podważenia powagi rządu, szerzenia anarchji na prowincji, nieposłuszeństwa względem rządowego aparatu administracyjnego. Dyskredytuje każde zamierzenie każdego z ministrów, pracę całego gabinetu przedstawiając oczym zdezorientowanego społeczeństwa, jako działania na korzyść jedynie i wyłącznie... żydów. Podrywa autorytet najwyższych władz Polski przez uprawianie z dziką zaciekłością wstrętny, pełen szaleń i rozpasywania, bandytyzm dziennikarski.

Kto? zapytacie...

Najbardziej Z. L. N. Ale obok niego zapewne też wszystkie inne obozy, tworzące dawniej rząd koalicyjny, a potem rząd parlamentarny z dnia 10 maja.

Na to musimy zapytać: kto organizuje „Strzelca”, w którym P. P. S. upatruje kadry swej partyjnej armji rewolucyjnej?

kto ział nienawiścią do wszystkich, którzy w dniach majowych dochowali wierności przysiędze? kto wydawał kłamliwe i oszczercze pamflety, szargające cześć ludzką?

kto gotów był na sojusze nawet z nacjonalizmem żydowski czy ukraiński, aby jeno pognać nacjonalizm polski?

kto utrudniał wszelkie porozumienie między przygodnie skłóconymi obozami, aby w zamęcie zbierać brudne plony swych szatańskich zamysłów?

Obozie moralny! Lepiej zaprzestaćmy rekryminacji. Tobie to w żadnym razie na dobre nie wyjdzie...

Czas istotnie stanąć do pracy. Państwo czeka! Naród czeka...

A...mo!

Rumunia na tle polityki europejskiej

„Baltische Presse” ogłasza wiadomość z rumuńskim Ministrem Spraw Zagranicznych p. Mitilneu.

Nawiązując do ostatniego zjazdu Małej Ententy w Bled, minister oświadczył, że omawiano tam m. in. sprawy, dotyczące Ligi Narodów, jak również i sprawy, kto w następnym składzie Rady Ligi Narodów będzie miał reprezentować Małą Ententę. Pod tym względem

doszło do całkowitego porozumienia,

jest to wszystko, co minister może powiedzieć w tej sprawie ze względu na

zobowiązanie zachowania dyskrecji,

zaciągnięte przez ministrów Małej Ententy na konferencji w Bled. Minister oświadczył, że Rumunia pragnie utrzymać z sąsiadującymi państwami jak najlepsze stosunki, domagać się jednak musi od nich poszanowania traktatów pokojowych, a szczególnie od Bułgarii,

nie tolerowania akcji anty-rumuńskiej wewnątrz państwa.

Minister posiada dane, wykazujące, że ostatni incydent z Bułgarią, może w większej mierze spowodowany został przez elementy bolszewickie, że chodzi więc tu o akcję, skierowaną nie tylko przeciw Rumunii ale i przeciw Bułgarii. Co do Rosji sowieckiej,

Rumunia jest w każdej chwili gotowa zawrzeć z Moskwą pakt o nieagresji,

pod warunkiem, że Sowiety uszanują obecne granice Rumunii. Co

do Polski, dla której minister Mitilneu żywi jaknajwiększą sympatię,

to podkreślił on przedewszystkiem

zadowolenie,

z którym na ostatniej konferencji Małej Ententy przyjęto do wiadomości doniesienie

o wznowieniu stosunku polsko-rumuńskiego.

Sowiety cierpią na manję prześladowczą

Wszędzie widzą wrogów

Anglię lub Polskę

Rząd sowiecki otrzymał w tych dniach notę rządów litewskiego, fińskiego i estońskiego, w której rządy te proponują Sowietom wyłonienie specjalnej komisji

dla ustalenia zasady układu reasekuracyjnego

państw wschodnich, przyczem nieoczekiwaną dla Sowietów była propozycja państw bałtyckich aby do komisji tej wszedł

delegat Polski na prawach równorzędnych.

Omawiając tę propozycję, piszą sowieckie wyrażają się o niej z goryczą, twierdząc, iż państwa bałtyckie nie mają szczerzej intencji zawarcia traktatu reasekuracyjnego skoro tak

wielki nacisk kładą na udział Polski.

Sowiety ostrzegają państwa bałtyckie przed rzekomą hejtemonją Polski i dochodzą do absurdalnych wyników w swych twierdzeniach, starając się udowodnić, że przez Polskę, działa w tym wypadku ręka Anglii i jej kapitału (!).

Rząd sowiecki, o ile to możliwe, stara się utosunkować do tych propozycji negatywnie, jedyną nakaz zabezpieczenia swych granic północno zachodnich uważa za

najpierwszy warunek zabezpieczenia pokoju na wschodzie Europy.

Redukcja w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Czy dobrze przeprowadzona?

W związku z reorganizacją centrali Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dowiadujemy się, że ogółem

redukcji uległo około 80 urzędników,

w tem 5 naczelników wydzia-

łów. Reorganizacja została ostatecznie przeprowadzona.

Już pierwsze dni urzędowania na nowych zasadach wskazują, że w niektórych działach mechanizma

redukcja odbija się ujemnie na toku urzędowania.

Harriman i Bank Handlowy

„Tygodnik Handlowy” węższy... Cynk a może — coś więcej?

„Tygodnik Handlowy”, organ Stow. Kupców Polaków w ostatnim numerze z dnia 30 lipca r. b. w niezmiernie przejrzystej aluzji zwraca uwagę, że słynny Harriman, z którym dobito wreszcie układ o objęcie cynkowej i ślaskich, jednocześnie udziela podobno większej pożyczki Bankowi Handlowemu w Warszawie. „Tygodnik” pisze:

fakt, że ostatnia faza rokowań oddana była w ręce ludzi bliskich stojącym Bankowi Handlowemu i że nie z powyższymi wiadomościami, wzbudza obawy, że interesy przemysłu cynkowego i interesy bankowe nie były ściśle rozgraniczone. Raz jeszcze pragniemy o opublikowaniu umowy

dla Banku Handlowego, jak i o dział Harrimana w banku dolarym, są to rzeczy szalenie poufne, ale kwestje związane z part od spraw przemysłu cynkowego.

Tutaj warto przypomnieć, że gdy w swoim czasie rząd polski przeprowadzał akcję tytoniowej pożyczki włoskiej pod „Banca Commerciale” Toeplitzów, a przeprowadzał ją również głównymi i rekami ludźmi bliskimi Bankowi Handlowemu stojącym, to wówczas również mówiło się w kręgach giełdowych i finansowych, że Giuseppe Toeplitz „wchodził” do Banku Handlowego.

Czyżby historia miała się powtarzać?

Trudności w reorganizacji administracji

Min. Rob. Publ. przeszkoda

Zgodnie z ustalonym przez p. ministra planem, po dokonaniu reorganizacji centrali M. S. Wewnętrznych, miały być przeprowadzone zmiany w urzędach wojewódzkich i starostwach. Napotyka to jednak na trudności, gdyż dostosowanie organizacji urzędów II i I instancji do organizacji centrali uzależnione jest od reorganizacji innych ministerstw, a w szczególności od zmniejszenia Ministerstwa Robót Publicznych.

Kongres N. P. R.

Odbędzie się z październiku w Toruniu

Główny Komitet Wykonawczy N. P. R. na posiedzeniu w dniu 2 b. m., przychylając się do przedłożenia Wojew. Organizacji stronnictwa w Toruniu, wyznaczył Toruń na miejsce kongresu N. P. R., który ma się odbyć w dniu 17 i 18 października r. b. Uchwala ta zapadła na podstawie upoważnienia ze strony Rady Naczelnej N. P. R., która na ostatniej swej, lipcowej sesji upoważniła Gł. Komitet Wyk. do ostatecznego ustalenia miejsca kongresu.

Co słychać nowego?

5
sierpień

CZWARTEK

Dziś: M. B. Śnieżnej
Jutro: Sykstusa

Wschód słońca o godzinie 4 minut —
Zachód słońca o godzinie 21 minut 24.
Ubyło dnia 1 godz. 21 min.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH

Letni: „Figle polityczne”,
im. Bogusławskiego: „Napoleon
w szafroku”.
Polski: „Madame Sans-Gêne”.
Mały: „Azais”.
Odrodzeni: „Świat bez mężczyzny”.
im. Fredry: „Wianek Zoski”.
Niewiarowski: „Oj! gorąco”.
Perakie Oko: „Dowidzenia — na
Marszałkowskiej”.
Nowości: „Jak się da, to się robi”.
Eldorado: „Słomiani wdowcy, łącz-
cie się” (premiera).
Mignoni: „Warszawka w lecie”.
Bagatela: „Hamerer przyjechał”.

Różne

ZARZĄDZENIE KOM. RZĄDU

Komisariat Rządu na m. st. War-
szawę wydał zarządzenie, aby na czas
letni aż do dnia 1 października wszel-
kie otwory jak: okna, „oberlufty” i t. p.
tak w kuchniach restauracyjnych, cu-
kierniczych, barach, jadłodajniach, mle-
czarniach i wszelkich zakładach spo-
żywczych, jak również w piekarniach
i wszelkich wytwórniach produktów
spożywczych były osłonięte wstawio-
nami i szczególnie dopasowanymi rama-
mi obciążeniami gęstą siatką, uniemo-
żliwiającą przedostawanie się much
z zewnątrz.

Winni przekroczenia niniejszego
rozporządzenia podlegają będą odpo-
wiedzialności sądowo-karnej.

MAGISTRAT POBIERA PODATEK 10 PROC. OD OBLIGACJI

Przy opłacie kuponów od 4 i pół
proc. obligacji m. st. Warszawy rublo-
wych, które podlegały podatkowi na
ręcz Skarbu rosyjskiego od Kapitałów
i rent, ma być pobierany również obec-
nie na rzecz skarbu podatek w wyso-
kości 10 proc. Kuponów zaś od obliga-
cji rublowych 5 i pół i 6 proc. m. st.
Warszawy wypuszczonych w latach
1915 — 1916 mają być wolne od tego
podatku.

KOMUNIKAT PRASOWY

Prezes Rady Miejskiej, senator
Ignacy Baliński wyjechał na odpoczy-
nek letni. Zastępować go będzie Vice-
Prezes Rady Miejskiej, Czesław
Brzeziński.

WYCIECZKI WYDZIAŁU OŚWIATY I KULTURY

Piątek, dnia 6.VIII — fabryka my-
dła i świec „Majde i S-ka”.
Niedziela, 8.VIII — 1) Plantacje na-
sienne-kwiatowe firmy „B-cia Hoser”
(przeszło 1000 odmian), 2) Zamek
i Plac Zamkowy (prowadzi p. Moczy-
dłowski).

Polskie Jaja za drogie dla Anglii

Wskutek tego nie zdroże-
ją u nas

Jaja na rynku wewnętrznym
utrzymują się w cenie 195 zł. za
skrzynię (1440 sztuk), nieprze-
świeżalnych i 210 zł. za skrzynię
jaj prześwieżalnych. Eksport od
bywa się

tylko do Niemiec.

Ceny na rynku angielskim rów-
niają się cenom na naszym rynku
wewnętrznym. Obniżenie cen
na jaja w Anglii, w sferach fa-
chowych

wiązają ze strejkami górników,
który wywołał zubożenie naj-
szerszych sfer konsumentów.

KINO LIGI MORSKIEJ
Pl. Napoleona № 6
CENY BILETÓW
50 gr. i 75 gr.

Półn. Sean. w niedzielę i święta 4 - 6 - 8 - 10. Norm. 6 - 8 - 10
O 10 wiecz. Honorowe Występy Najmłodszego Króla Żelaza A. LITAWITISA

Ile i jakie płaci Warszawa podatki

Państwowe i miejskie — od lokali i budynków

Wymiar miejskiego podatku od bu-
dynków sięgał
w r. 1925 sumy 2.270.507 zł. 32 gr.,
zaległości zaś wyniosły 226.518 zł. 97
gr. Na rok 1925 wymierzono miejskie-
go podatku
od lokali na sumę 6.871.798 zł. 49 gr.
zaległość stanowi 924.956 zł. 31 gr.

W roku bieżącym podatku miejskie-
go
od budynków wymierzono
na sumę zł. 2.796.837 gr. 79, wpłynęło
zaś 2.484.564 zł. 37 gr. Podatku miej-
skiego

od lokali w kwocie
3.411.290 zł. 95 gr., a zaległości tego
podatku tworzą 1.842.854 zł. 32 gr.
Podatek państwowy od budynków
wymierzony był

na rok 1925 w sumie

9.136.712 zł. 7 gr., zaległości zaś sta-
nowią 990.642 zł. 61 gr. Podatek zaś
od lokali

w sumie 5.850.005 zł. 6 gr., zaległości
były 2.603.584 zł. 56 gr.

W roku bieżącym państwowy po-
datek

od budynków

11.733.722 zł. 1 gr. Zaległości stanowią
10.633.050 zł. 61 gr.

Zaznaczyć należy, że zaległości
wszystkich omawianych podatków
obliczone są w niniejszym sprawo-
zdaniu na dzień 1 lipca. Wszystkie
należności podatkowe z omawianych
tytułów, których terminy płatności
już upłynęły, przesłano do egzekucji.

Teorja a życie

Komisja Stat. wykazuje zniżkę, a życie...

Komisja do badania zmian
kosztów utrzymania na posiedze-
niu swem w dniu 3 lipca w głów-
nym urzędzie statystycznym u-
staliła, że zniżka kosztów utrzy-
mania w lipcu w porównaniu z
czerwcem wynosi 3,43 proc., na

co wpłynęły zniżki w grupie
żywnościowej (3,77 proc.), opa-
łowej (1,37), potrzeb kultural-
nych (0,5) i odzieżowej (6,85).
Grupa mieszkaniowa pozostała
jedynie bez zmiany.

Abonenci telefonów łączcie się!

W dn. 8 b. m. odbędzie
się wasz wiec

Stołeczny Komitet Obrony In-
teresów Abonentów Warszaw-
skiej Sieci Telefonicznej zwołuje
w dniu 8 b. m. w południe w
ogrodzie spółki inwalidów „Ma-
xime” (dawniej Dolina Szwaj-
carska, Szopena nr. 3/11)

wiecz wszystkich abonentów War-
szawskiej Sieci Telefonicznej.
Będzie to wiec protestacyjny
przeciwko ponownym przez
P. A. S. T. staraniom podwyż-
szenia opłat telefonicznych i
wprowadzenia licznikowego sy-
stemu obliczania rozmów. Wej-
ście na wiec bezpłatne.

Poswiecenie kamienia węgielne- go „Domu Dzieci Marii”

Dnia 1 b. m. przy ul. Radnej pro-
boszcz parafii św. Krzyża, ks. Krauze,
dokonał poświęcenia kamienia węgiel-
nego pod budowę „Domu Dzieci Marii”.
Udział w uroczystości wzięli prezeska
„Domu”, p. Ostrowska, naczelnik opie-
ki społecznej p. Dobraczyński, inżynier
okręgowy Stypulkowski, dyrektor p.
Librowicz i wielu innych oraz przeszło
1000 dziewcząt.

Stowarzyszenie „Dzieci Marii” pod
wezwaniami N. M. Panny i św. Józefa
przy kościele św. Krzyża, to zrzeszenie
biednych dziewcząt, przeważnie słu-
żących, które przed siedmiu laty po-
czął organizować ks. misjonarz Tycz-
kowski. Spuścizną po nim objeli księ-
ża misjonarze przy św. Krzyżu. Stow.
to liczy zgórą 2000 członków.

Wznoszony „Dom” ma być pomiesz-
czeniem dla bezdomnych i bez zajęcia
dziewcząt stowarzyszonych. Nadto
będą tam: szwalnia, pralnia, 2 sklepy,
biuro pośrednictwa pracy, sala zebrań,
na odczyty i t. p.

Tramwaje dają 4 miliony dochodu

A Dyrekcja Tramw. domaga się podwyżki biletów
Gospodarka tramwajowa magistratu

W ub. tygodniu Magistrat prze-
stał do Min. Spraw Wewn. wy-
jaśnienia w sprawie budżetu
przedsiębiorstw miejskich. Z wy-
jaśnień Magistratu wynika,
że przewyżka dochodów
nad rozchodami
przedsiębiorstwa tramwajowego
ma dać

z górą 4 miliony złotych,
co wskazywałoby na brak
powodu podwy-
żenia taryfy tramwajowej. Min. Spr.
Wewn. powinno zażądać wy-
jaśnień, dlaczego ten zysk budże-
towy okazał się nierealny.

Premjera w „Letnim”

Dnia 3 b. m. w Teatrze Letnim ode-
grano premię krótkowidli Tristana
Bernarda i Alfr. Athisa p. t. „Figle
polityczne”. Recenzję z tej żywo i we-
soło zagranej rzeczy podamy jutro.
Dziś zaznaczymy tylko, że p. Walter
znów był kapitalny, a p. Gella również
śliczna jak inteligentnie pojmująca swo-
ją rolę. Akt drugi i trzeci — b. dobre
w tempie.

Każdy myśli o swej kieszeni

Podwyższenie cen maki.

Odkryto się posiedzenie przedsta-
wicieli stowarzyszeń i związków kupiec-
kich, na którym uchwalono nowy cen-
nik towarów mączno - kolonialnych,
obowiązujący od 4 sierpnia.

Cennik ten podwyższa ceny: maki
pezennej 50 proc. z 46 gr. do 52 gr.,
makaronu krajowego z 1 zł. 57 gr. do
1 zł. 65 gr., kaszy mannej z 1 zł. 5 gr.
do 1 zł. 12 gr., obniża natomiast ceny
pęczaku i kaszy jęczmieńnej z 54 gr.
do 52 gr., wszystko za kg.

Stow. Filmu Polskiego

Krak.-Przedm. 30 (front), telef. 75-67.

CODZIENNE KINO
Początek seansów 6, 8, 10.
Co dwa dni zmiana programu.
Wstęp dla Członków bezpłatnie.
Wstęp dla Gości i Publiczności
groszy 90.

Stowarzyszenie „Dom Filmu Pol-
skiego” istnieje po to, by stworzyć Pol-
ski Film.

Do tego celu dąży przez zrzeszenie
wszystkich interesujących się szczerze
sprawą Narodowej Wytwórni Filmów.
W ilości członków jest siła i moż-
ność urzeczywistnienia tych wielkich
zamierzeń.

Miłośnicy i Przyjaciele Kina!
Przychodźcie do nas, bo przycho-
dzicie do swego własnego „Domu”,
przychodźcie do siebie, gdzie z drob-
nych groszy powstanie wspólne, wiel-
kie dzieło.

Pragniemy, by z srebrnego ekranu,
patrzyło na nas piękno naszego stare-
go kraju, wdzięk i talent naszych ar-
tystów, wielkość naszej narodowej sztuki
i odtwiecznej kultury.

Wszystkie dochody „Domu Filmu
Polskiego” idą na ten cel.

Zarząd Domu Filmu Polskiego.

808

Dezercja w P.U.P.P.

Liczba bezrobotnych
maleje

W okresie od 26 do 31 lipca
włącznie ogólna przybliżona licz-
ba bezrobotnych w stolicy wyno-
siła 16.900, w tej liczbie pracow-
ników umysłowych było 4.200.
Liczba bezrobotnych pracowników
fizycznych zmniejszyła się
o 860, umysłowych zaś o 200, ra-
zem więc o 1.060. Zmniejszenie
nastąpiło wskutek pewnego od-
prężenia na rynku pracy oraz
uruchomienia kinoteatrów.

Wydano 38 zaświadczeń dla
otrzymania bezpłatnych pasz-
portów zagranicznych przez oso-
by wyjeżdżające w celach zarob-
kowych: 19 — do Francji, 11 —
do Belgii, 3 — do Rumunii, po
2 — do Turcji i Rosji i 1 — do

1000 bezdomnych zaspokoi głód

Otwarcie 6-ej kuchni w ba-
rakach Czerw. Krzyża

We wtorek, 3 sierpnia, nastą-
piło otwarcie szóstej kuchni Sto-
łecznego Obywatelskiego Komite-
tu Pomocy Bezrobotnym,
mieszczącej się w barakach Czer-
wonego Krzyża dla bezdomnych
na Zoliborzu. Aktu poświęcenia
dokonał ks. prałat Około-Kulak.
Kuchnia obliczona jest na wyda-
wanie 1000 obiadów dziennie.

Holandji. Wydano też zaświad-
czenia dla 34 osób udających się
do pracy na prowincję w celu
uzyskania przez nie 50 proc. zniż-
ki kolejowej.

Dzielnica zapomniana przez magistrat i... policję

Nie wszystkim zapewne znane
jest przedmieście Warszawy
między Wolą a Powązkami,
t. zw. popularnie „Budy”.

Kompleksem cmentarzy od-
grodziło od miasta swe brudne
lepianki, kilka małych fabryk,
cuchnące i nigdy niewysycha-
jące

kałuże niezabrudzonych ulic,
i ciemne, głębokie glinianki, któ-
re nieraz się zamykały nad toną-
cymi.

Obecnie dzielnica ta roz-
brzmiewa po zachodzie słońca
prawie codziennie

pojedynczymi strzałami
rewolwerowymi.

Mieszkańcy tej okolicy skarżą
się, że jakieś ciemne osobisto-
ści z pod znaku bojówki P.P.S.
obrały sobie za siedzisko pewną
knapkę w okolicy ul. Zawiszy,
skąd, wychodząc pijani, urządzają
strzelnicę, biorą za cel wszyst-
ko dookoła.

Zapytujemy, co na to policja?
Czyżby nic ją nie obchodziło
bezpieczeństwo mieszkańców tej
okolicy skazanej na pastwę roz-
bestwionej zgrai?

Hurtownicy węglowi chcą podnieść jego cenę

Brak węgla na rynku warszawskim

Kopalnie w dalszym ciągu po-
wstrzymują się od zaopatrywa-
nia stolicy w dostateczną ilość
węgla. Wczoraj, 3 b. m. było
do sprzedania 62 wagony węgla
(1440 ton), a i tej ilości nie wy-
kupiono. Tłumaczy się to utrzy-
maniem cen na

wysokim poziomie.
Węgiel dąbrowiecki sprzedano
po 32 do 37 zł.

i śląski
po 30 do 35 zł.
w zależności od gatunku. Wszys-
tko za jedną tonę loco wagon sta-
cja wydładowcza.

Z odmetów życia stolicy

ZAWÓD MIŁOSNY POWODEM TRA-
GEDJI

Przed domem nr. 6 przy ul. Radzy-
mińskiej 19-letnia Stefania Kuglerów-
na (ks. Ziemowita nr. 13)

oblała kwasem siarczanym
30-letniego Józefa Kwiatkowskiego, z
Nasielska, Kwiatkowski

wystrzelił i ugodził nim Kuglerównę
w okolicę lewego obojczyka. Ranną
Pogotowie przewiozło do szpitala
Przemienienia Pańskiego, zaś Kwiat-
kowskiemu udzielono pomocy w am-
bulatorjum Pogotowia.

„DOLNIARZE” CIĘŻKO PRACUJĄ.

Szyli Polesińskiemu z Karczewia w
tramwaju linii Nr. 4 skradziono 600
zł. i dokumenty.

— Karolowi Stanowskiemu ze Lwo-
wa w tramwaju linii Nr. 18 skradzio-
no zegarek srebrny wartości 100 zł.

— Jadącemu tramwajem linii Nr. 12
na ul. Targowej Piotrowi Murczykowi
ze Lwowa skradziono portfel zawie-
rający 25 zł. i dowody.

— Ks. Romanowi Jabłońskiemu
ze Lwowa w tramwaju linii Nr. 4, po
przecięciu kieszeni skradziono 300 zł.
gotówką.

ROZPEDZONY SAMOCHÓD
PRZEJECHAŁ STANUSINIA.

Na ul. Wierzbowej róg pl. Saskie-
go samochód Nr. 1136 (15829)

przejechał 60-letniego
Mieczysława Rowińskiego (Czackiego
nr. 2), rządcę domu. Lekarz Pogoto-
wia stwierdził złamanie prawego pod-
udzia i przewiózł poszkodowanego
do szpitala Dzieciątka Jezus.

Z „PIWNICZNYCH” TAJEMNIC.

Z piwnicy Stanisława Raczyńskie-
go przy ul. Nowowiejskiej nr. 20 skra-
dziono w systematyczny sposób ebr-
sy i wina wartości 1.000 zł. O kra-
dzie oskarżona jest Władysława
Szczecińska (Nowowiejska 20) od
której część obrusów odebrano.

Z KOMISARIATU RZĄDU

Kapitan Rozmarynowski, który
w czasie od 15 maja do dnia 1 sierpnia
pełnił obowiązki sekretarza przy Ko-
misarzu Rządu Sławoj-Sienkowskim,
powraca służbowo do Ministerstwa
Spraw Wojskowych.

Przez krótki ten czas kap. Rozma-
rynowski potrafił w całym okresie
wznieść ogólną przyjaźń i sympatię

Sprawność naszych urzędów.

Przed rokiem Urząd Ziemski obiecał wszystkim posiadaczom kolonji urzędniczych, iż po wpłaceniu całej należności za działki, będą je natychmiast mieli przeprowadzone przez hipotekę. I oto już minął rok, a ci, co uwierzyli obietnicom i wpłacili należność od razu, daremnie oczekują spełnienia obietnicy, gdyż o hipotekę ani słycho, ani dychu.

Zdawałoby się, że ten drobny fakt nie ma większego znaczenia, lecz wtajemniczeni w sprawę rozumieją dobrze, że bez wywołania hipoteki niemożna starać się o pożyczkę na budowę, gdyż bank Gospodarstwa Krajowego, który je udziela, wydaje tylko posiadającym zahipotekowaną ziemię.

Skutki przewlekania tej sprawy są nietylko szkodliwe dla posiadaczy działek, ale i dla całego miasta, gdyż zamiast powstania wzorowej dzielnicy z

odpowiednimi budynkami, budują się różne chałupki i chaty, a nawet w projekcie jest zamiar ustawiania pudeł wagonowych, które, niby, Zarząd Kolei ma udzielić swym pracownikom na bardzo dogodnych warunkach, chcąc w ten sposób pomóc im do posiadania własnego kącika. Mówią, iż w roku ubiegłym, zawdzięczając temu, że koloniści nie mogli się ubiegać o pożyczkę, otrzymali ją ludzie niepożądani, którzy dotychczas nie wykorzystali udzielonych pieniędzy na rozbudowę, lub użyli na inne cele. I dla tego nasuwa się myśl, iż kwestja powstania wzorowej kolonji urzędniczej w naszym mieście nietylko nie znalazła gorących propagatorów, lecz odwrotnie ma wielu wrogów, którzy w ten lub inny sposób tamują jej rozwój.

Awicz. —

Strajk w przemyśle garbarskim trwa.

W dniu 3 b. m. odbyła się konferencja przedstawicieli robotniczych i właścicieli garbarń, w sprawie uzgodnienia podwyżki płac, która jednak nie dała żadnego rezultatu.

Robotnicy zajęci w garbariach produkujących skóry na podeszwy i chromowe, domagają

się takiej samej podwyżki, jaką otrzymali robotnicy w garbariach produkujących skóry t. zw. końskie. Fabrykańcy gotowi są dać już 15%.

Jest nadzieja, że w krótkim czasie, strajk zostanie ostatecznie zlikwidowany.

Jaśniejsze horoskopy.

Dzięki urodzajowi, jaki mamy w bieżącym roku, oraz pewnej, stale wzrastającej poprawie sytuacji gospodarczej wszyscy wierzą w lepszą przyszłość.

Fabryki tętnią, coraz więcej ruch się wzmacnia. W Białymstoku fabrykańcy ze zdwojoną energią starają się wytworzyć jaknajwięcej.

Dążenie to zaobserwować można w przemyśle tekstylnym, trykotarskim i obuwniczym.

Dużo obiecują sobie ze sprzedaży wyprodukowanych materiałów wśród wieśniaków, którzy po zbiorach, zdobędą więcej pieniędzy.

Byle tak dalej tylko i stale...

Komisja „elektryczna” przy pracy.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji prowadzącej akcję przeciwko podwyżce ceny prądu elektrycznego. Ustalono, że magistrat zaniedbywał interesy miasta, bowiem według zawartej umowy elektrownia ma prawo brać za kw. nawet 1.30 gr., lecz z dobrej woli tego nie czyni...

Po drugie ustalono, że w takich miastach, jak Warszawa i Łódź, gdzie dotychczas również obowiązywała cena 88 gr. obecnie obniżona została na 81 gr. i 70 gr., Uchwalono opracować memoriał i przedstawić go odpowiednim czynnikom najpóźniej do 15 b. m.

Krótkie spięcie elektryczności.

Dn. 3 b. m. o godz. 23-ej na ul. Św. Rocha, róg Krakowskiej, wskutek krótkiego spięcia prądu elektrycznego zapalił się słup. Prąd elektryczny na tej linii został wyłączony przez będącego

na miejscu montera elektrowni Skorulskiego. Na miejsce przybyła ochotnicza straż ogniowa B. O. S. O. która żadnego udziału nie brała, ponieważ ogień stłumiono przed jej przybyciem.

Otwarcie biblioteki miejskiej.

Z dniem dzisiejszym, po miesięcznej przerwie otwarta zostaje biblioteka miejska — z której

znowu miłośnicy literatury korzystać będą mogli.

Prenumeratom naszym, którzy do dnia 7 sierpnia b. r. nie uiszcza prenumeraty za m. lipiec i sierpień — wysyłka zostanie wstrzymana.

Co mnie dziś—to ciebie jutro...

Od lat 13-tu przeszło zamieszkiwał b. fabrykant p. Fink na ul. Jurowieckiej 14 u fabrykanta p. Pinesa. Wojna i kryzys gospodarczy zupełnie go zniszczyły. Z zajmowanych dwóch mieszkań, obecnie pozostał dla użytku rodziny tylko jedno, drugie zaś zwrócił właścicielowi, obecnie fabrykantowi p. Pinesowi. Tak to się na tym świecie dzieje. —Dziś bogaty—jutro nędzarz. —Fortuna kołem się przecież toczy.

We wtorek 3 b. m. litościwy i wyrozumiały fabrykant p. Pines wyrzuci na bruk lokatora swego

byłego fabrykanta p. Finka, wobec niemożności uiszczenia przez tegoż komornego.

Przybyłej delegacji Zw. lokatorów oświadczył, że gotów jest złożyć pewną sumę na umieszczenie wyrzuconego przez siebie lokatora, jednakże, do domu swego go nie wpuści.

Dobry, litościwy fabrykant ten p. Pines...

Nie powinien on jednak zapominać starego, lecz często sprawdzającego się przysłowia: „Co mnie dziś—to ciebie jutro czekać może”...

Fortuna kołem się toczy...

Święto Młodzieży Polskiej w Czarnej-Wsi.

Niedawno utworzone Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej i Żeńskiej urządziło Święto Młodzieży, na którym wygłoszo-

no odczyt p. t. „Idea Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej” oraz odegrano przedstawienie amatorskie, własnymi siłami.

„Polowanie” na gajowego.

W dniu 31 ub. m. podstrzelony został przez nieznaną sprawcę gajowy lasów państwowych w gminie Białoszewo, pow. Szczu-

cińskiego Br. Gorowski. Według przypuszczeń, „polowanie” na gajowego urządzili kłusownicy.

Czuje wstręt do życia.

Dn. 2 bm. o godz. 19-ej Regina Staroświecka, bez stałego miejsca zamieszkania, w celu samobójstwa rzuciła się pod przejeżdżający przez Rynek-Kościuszki, samochód osobowy, lecz w

porę została zauważona przez kierowcę samochodu, który ją ominął nie czyniąc jej żadnego uszkodzenia. Wym. jest umysłowo chorą i od dłuższego czasu zdradza chęć popełnienia samobójstwa.

Tajemnicze morderstwo.

W dniu 2 b. m. o godz. 9-ej wieczorem wyjechał do wsi Kaspary mieszkaniec wsi Zagaje gm. Ostrowia Piotr Kulesza. Za godzinę miał powrócić do domu. Po upływie pewnego czasu, na podwórzu Kuleszy zajęchały ko-

nie z wozem, jednakże bez woźnicy. —Zatrzymano konie. W wozie znaleziono trupa Kuleszy. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wyjaśnienia tego tajemniczego zabójstwa.

Tajemniczy trup.

W dn. 2 bm. o godz. 13.30 w rzece Czarnej w lasach państwowych — Rybniki, w odległości 3 km. od wsi Wólka-Przedmieście, gm. Wasilków, znaleziono

zwłoki 23 letniej Jadwigi Łuckiewiczowej, mężatki, będącej w ciąży. Znaków gwałtu na trupie nie stwierdzono. Dochodzenie w toku.

Zabicie konia przez pociąg.

Dn. 2 b. m. o godz. 11.50 pociąg towarowy zdążający w stronę Grajewa na szlaku toru kolejowego Starosielce — Kny-

szyn, zabił żrebaka rocznego, na szkodę Szumskiego Szymona mieszk. wsi Pasty.

Od dziś 5-go b. m. sprzedajemy

NAFTE
po zł. 45⁵⁰. Za 100 kg. loco skład
Zjednoczenie Gospod. Rafinerji Olejów Mineralnych

Oddział w BIAŁYMSTOKU

ul. Sienkiewicza 39, telef. 2-09.

Czytajcie Białostocki Głos Codzienny.

Wizytacja dozoru szkolnego.

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przeprowadzoną zostanie przez Inspektorat szkolny wizytacja dozoru szkolnego w woj. białostockim.

Komunikacja autobusowa pomiędzy Ostrowiem a Zambrowem i Łochowem.

Onegdaj zaprowadzona została nowa komunikacja autobusowa pomiędzy Ostrowiem (woj. Białostockie) a Zambrowem i Łochowem.

O przejazd przez rzekę Bug.

Magistrat m. Mielnika zwrócił się do Województwa o zezwolenie na urządzenie przewozu na rzece Bugu, mającego połączyć Mielnik z Zabuzem.

Koń uciekł z pastwiska...

W nocy na 28. ub. m. w m. Knyszyn zaginął z pastwiska koń Sokołowski Adama — wartości 300 zł.

Rubryka tygodniowa.

Starostwo Białostockie ukarało w zeszłym tygodniu 33 osoby za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, zaś za niezgłoszenie zmiany posiadania koni 34 osoby.

Stała rubryka.

Spisano: za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych 3 prot., za potajemny ubój bydła 3 prot., za brak cenników 2 prot., za nieprzestrzeganie godzin w handlu 3 prot., za zakłócenie spokoju publicznego 2 prot.

Prace komisji techniczno-sanitarnej.

W dniu wczorajszym i dzisiejszym wojewódzka komisja techniczno-sanitarna przeprowadziła badanie wszystkich zakładów przemysłowych, w związku mającą być wydaną nową ustawą przemysłową.

Chłopców do sprzedaży gazet poszukuje się.

Zgłaszać się należy ul. Lipowa 14 (wejście od Kupieckiej) Adm. „Biał. Głosu Codziennego”

K I N A.

Dziś dn. 5. VIII.

„Apollo”.

„Zatrzacona ulica” według powieści Hugo Tetthauera — dramat w 10 aktach.

W roli głównej Werner Kraus, tragiczny rosyjski Chmara, Asta Nilsen i hrabina Esterhazy.

„Modern”.

„Żywcem pogrzeban” (w podziemiach grzechu i miłości) dramat erotyczny w 10 aktach.

W roli głównej Corinne Griffith.

„Polonia”.

„Uwiedziona” dramat w 10 aktach.

Adres Redakcji i Administracji:

Białystok ul. Lipowa № 14. (wejście od ulicy Kupieckiej).

Telefon II — 88.

Redaktor przyjmuje:

codziennie od godz. 1 — 2 i od godz. 4 — 6 wieczorem.